

## **Wstęp**

Książa Syberia, Sybir, Sybiracy jest wynikiem wieloletniej pracy, doktora nauk wojskowych Zygmunta Skotnickiego, Prezesa Oddziału w Olsztynie w latach 2012-2020. Przedstawił w niej dwudziestopięcioletnią historię Oddziału, okres powstania, rozwinięcie działalności i kontynuacji.

Materiał opracowano na podstawie Kronik Kół i dokumentacji statutowej. Zarówno Kroniki, jak i dokumentacja nie w pełni odzwierciedlały działalność i dlatego została uzupełniona relacjami żyjących działaczy i samych Sybiraków.

„Patrząc wstecz, widzimy swoje życie porwane na strzępy,  
ponieważ przede wszystkim narzucają nam zaniedbane okazje i niepowodzenia,  
przeważające w wyobraźni nad dokonaniem, osiągnięciami”  
(Goethe)

## SYBERIA, SYBIR, SYBIRACY

Prof. Wiktoria Śliwowska z Instytutu Historii PAN w książce „Uciezki z Sybiru” rozprawia się z obiegowymi poglądami o Sybirze. Według profesor Syberia i Sybir nie są pojęciami toż samymi:

**Syberia** to nazwa geograficzna, obejmująca tereny położone na wschód od Uralu, podczas gdy **Sybir** stanowi w istocie sumę doświadczeń, doznanych na rozległych obszarach Rosji przez polskich zesłańców, przemocą oderwanych od miejsc swego stałego zamieszkania. **Sybirakami** nazywano także tych licznych zesłańców, którzy również odbywali karę na zachód od Uralu w europejskiej części carskiej Rosji.

Polacy na nieludzką ziemię byli zsyłani, począwszy od czasów Iwana Groźnego, aż po krwawe rządy Stalina.

Doznawali oni na syberyjskim szlaku cierpień i upodzeń, dziesiątkował ich głód i choroby, umierali i ginęli z rąk carskich i stalinowskich oprawców. Dlatego **Sybir**, który zrodził niezliczoną rzeszę Sybiraków i **Syberia**, jako jeden wielki, nieludzki łagier i cmentarz dla niewolników polskich, stała się w świadomości obecnych Polaków Golgotą Wschodu krwawego szaleństwa władców carskiej i radzieckiej Rosji.

Bolszewicy po Rewolucji Październikowej 1917 roku nie przywracają przebywającym na Syberii ok. 3 mln Polakom wolności, lecz przeciwnie, coraz bardziej udoskonalają system wywozek naszych rodaków.

Po nieudanej w 1934 roku deportacji około 400 tys. polskich mieszkańców z ziem wschodnich Polski, stalinowskie tajne służby przygotowują precyzyjniejszy plan eksterminacji Polaków Kresów Wschodnich.

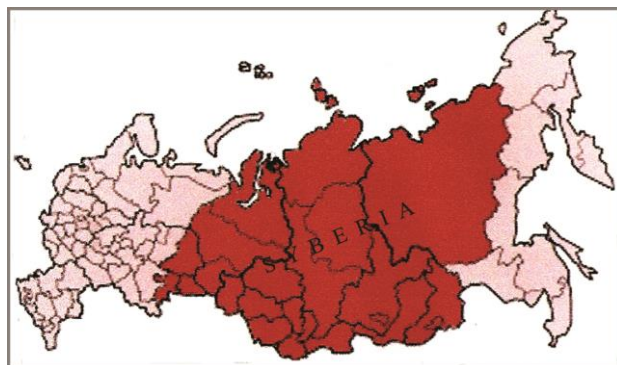
Stalin czeka na okazję, która nadchodzi wraz z wybuchem drugiej wojny światowej. Wówczas zgodnie ze słynnym porozumieniem Ribbentrop – Mołotow Niemcy hitlerowskie napadają na Polskę 1 września 1939 roku i zajmują zachodnie i północne terytorium Polski. Zaś Sowietkaia Raboczaja Krestijańskaja Krasnaja Armia (RKKA) siedemnaście dni później, między godziną 5.00 a 5.40 (czasu moskiewskiego) od wschodu przekracza granicę polską, uznaną przez ZSRR od układu z 1921 r. i zajmuje tereny ośmiu zabużańskich województw: wołyńskie, lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie, białostockie, wileńskie nowogródzkie i poleskie i zatrzymując się na linii: Narew, Bug, San.

W pierwszym wrzucie wkroczyło na ziemie polskie 60 dywizji strzeleckich, 14 dywizji kawalerii, 16 brygad pancernych i zmotoryzowanych, kilka grup lotniczych i flotylla rzeczna. Razem prawie pół miliona żołnierzy.

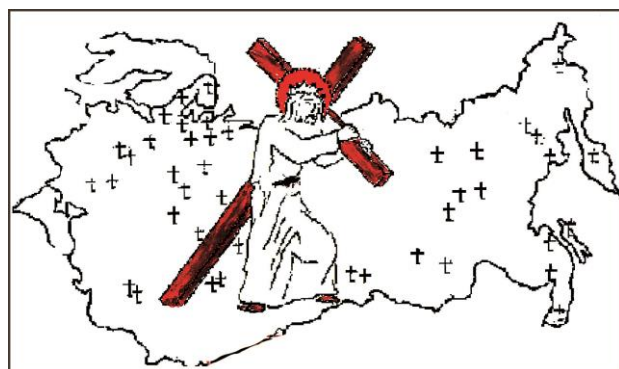
Niemcy hitlerowskie i Rosja stalinowska na zajętych przez siebie terytoriach natychmiast przystępuje do wyniszczenia narodu polskiego według wcześniej opracowanych planów podczas trzech wspólnych konferencjach Gestapo – NKWD.

Niemcy realizują plan „**Sonderaktion**” – mający na celu rozprawienia się z polską inteligencją na terenie Generalnej Guberni.

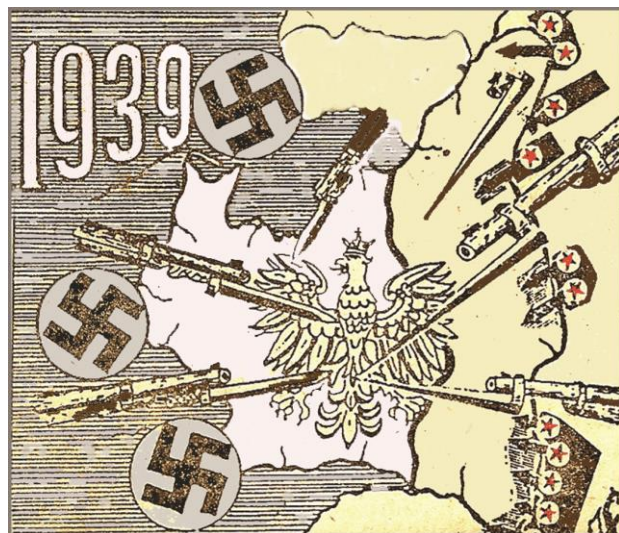
Sowieci wprowadzają w życie swój plan **deportacji** – prowadzący morderczymi metodami do depolonizacji anektowanych terenów Kresów Wschodnich. Czekistowskie grupy operacyjne NKWD



Obszar Syberii według polskich poglądów naukowych.



Znak Golaota Wschodu



Z pisma polonijnego „Gazeta” ukazującego się w Kanadzie.  
Wydanie 28-30 sierpnia 1992 rok

wspólnie z oddziałami Armii Czerwonej i wsparte wojennymi trybunałami realizację planu rozpoczynają od represji oraz wysyłania do więzień i łagrow najbardziej aktywnych i czynnych obywateli polskich. Pierwsze aresztowania, ok. 5 tys. cywili, przeprowadzono w nocy („Noc Sierowa i Canawy”) z 9/10 grudnia 1939 roku.

**Z wniosku Ławrientija Berii, Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych do towarzysza Stalina, 5.III.40 r. Ściśle tajne.**

„W obozach dla jeńców wojennych NKWD ZSRR i więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi w chwili obecnej znajduje się duża liczba byłych oficerów armii polskiej, byłych pracowników policji polskiej i organów wywiadu, członków nacjonalistycznych kontrrewolucyjnych partii, członków ujawnionych kontrrewolucyjnych organizacji powstańczych, uciekinierów i in. Wszyscy są zatwardziałymi wrogami władzy radzieckiej, pełnymi nienawiści do ustroju radzieckiego [...].

W obozach dla jeńców wojennych znajduje się ogółem (nie licząc żołnierzy i kadry podoficerskiej) 14136 byłych oficerów, urzędników, osadników i agentów wywiadu – 97 % z nich jest narodowości polskiej. Wśród nich: generałów, pułkowników, podpułkowników – 295, majorów i kapitanów – 2080, poruczników, podporuczników i chorążych – 6049, oficerów i podoficerów ochrony pogranicza i żandarmerii – 1030, szeregowych policjantów, żandarmów, strażników więziennych i agentów wywiadu – 5138, urzędników, obszarników, księży i osadników – 144.

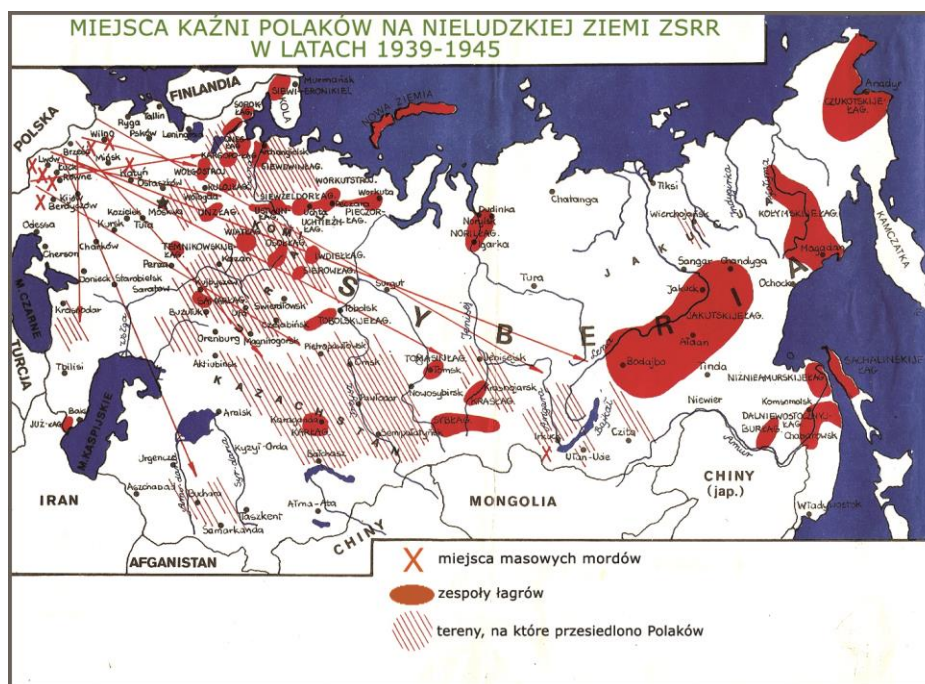
W więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi ogółem znajduje się 18.632 aresztowanych (z czego 10.685 – Polacy) w tym: byłych oficerów – 1207, byłych policyjnych agentów wywiadu i żandarmów – 5141, szpiegów i dywersantów – 347, byłych obszarników, fabrykantów i urzędników – 465, członków różnych organizacji kontrrewolucyjnych i powstańczych oraz różnego rodzaju elementu – 5345, uciekinierów – 6127 [...].

II. Sprawy rozpatrzyć bez wezwania aresztowanych i bez przedstawienia zarzutów, postanowienia o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia [...].

III. Rozpatrzenie spraw i podjęcie decyzji powierzyć trójce w składzie towarzysze Mierkułow, Kabłuw, Basztakow (naczelnik 1 Spec wydziału NKWD ZSRR

Na przełomie grudnia 1939 roku i stycznia 1940 roku represje wobec ludności polskiej nasilają się. Odbierane siłą mienie i dobytek jest przekazywane do kołchozów i sowchozów, szkół, szpitali, żłobków, rad miejskich, a mieszkania dla lekarzy, nauczycieli, urzędników.

Zgodnie z planem deportacji stalinowcy wydali ponad 100 tys. wyroków śmierci trybem zwykłym i ponad 24 tys. trybem „spekatyńskim” oraz czterema ciągami kolejowymi złożonych z bydłych wagonów wywieźli w głąb ZSRR, według jednych źródeł - 1,5 miliona, a innych – 2,0 miliony Polaków. Źródła GUS podają liczbę 1 milion 250 tys. i tymi danymi posługuje się Związek Sybiraków. Natomiast według NKWD deportowanych miało być tylko ok. 600 tys. Polaków. Przez polskich naukowców uznawane jest za historyczne fałszerstwo.



Ilustracja z „Kalendarza Sybiraka 1990”, wydanego pod patronatem Zarządu Głównego Związku Sybiraków. Opracowanie graficzne Tadeusz Gaj

Pierwsza wywózka 10 lutego 1940 roku objęła osadników i urzędników polskiej administracji oraz leśników z rodzinami i ich znajomych.

Druga wywózka, zgodnie z uchwałą Biura Politycznego WKP (b) z marca 1940 roku (Wyciąg z protokołu nr 13 – Teczka Specjalna. Ścisłe tajne), została przeprowadzona do 15 kwietnia 1940 r. Deportacjami do rejonów kazachskiej SRR na okres 10 lat objęto wszystkie rodziny represjonowanych i znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych oficerów Wojska Polskiego, policjantów, strażników więziennych, żandarmów, wywiadowców, ziemian, fabrykantów i wysokich urzędników państwowych.

Trzecia wywózka była realizowana na przełomie czerwca i lipca 1940 roku, objęła polskich wojskowych i policjantów internowanych do lipca 1940 roku na Litwie, tzw. „bieżeńców”, czyli uciekinierów z terenów Generalnej Guberni, osoby samotne oraz mieszkańców gospodarstw wiejskich z 800-metrowej strefy przygranicznej.

Czwarta wywózka realizowana od 22 maja do 22 czerwca 1941 roku z ziem zaanektowanych po drugiej wojnie światowej wywieziono członków organizacji uznanych za kontrrewolucyjne i ich rodziny oraz byłych oficerów, żandarmów, strażników więziennych, wyższych urzędników kupców, przemysłowców i obszarników także z rodzinami. Transporty skierowano do Kraju Krasnojarskiego i obwodu nowosybirskiego omskiego i południowo kazachstańskiego. Deportacji nie dokończono z powodu napaści Hitlera na Związek Radziecki, 21 czerwca 1941 roku.

Na tym jednak wywózki nie zakończyły się. Na podstawie uchwały Biura Politycznego KPZR wiosną 1948 i jesienią 1951 roku z przyłączonych podczas działań wojennych Litwy, Białorusi i Ukrainy wywieziono w głąb Związku sowieckiego ponad 100 tys. Polaków tzw. „wrogów kolektywizacji”, głównie rodziny chłopskie.

Polskie rodziny deportowano głównie do obwodu omskiego i nowosybirskiego, Kraju Altajskiego i Krasnojarskiego, gdzie ich zamykano w szczerzonych obozach i wykorzystywano do katorżniczej pracy w kołchozach, sowchozach i kopalniach, przy wyrębie tajgi, obróbce i spławie drzewa, budowie fabryk, dróg, linii kolejowych i kanałów wodnych. Wielu po wyrokach sądowych osadzano w łagrach o zaostrożnym rygorze pracy.

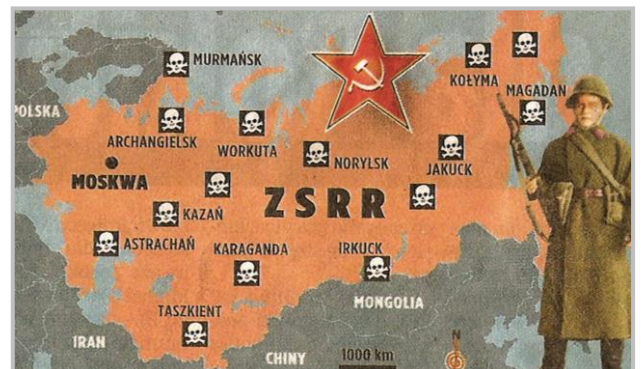
Niewolnicza praca, jaką wykonywali zesłańcy i łagiernicy nie była jedyną katorgą. Zimą zabijał ich siarczysty mróz, jako że nie byli odporni na tak niskie temperatury, dochodzące do minus 50-60°C, nie mieli także odpowiedniego odzienia, które by chroniło przed przemarznięciem i zamarznięciem. Kiedy przyszło lato bezskutecznie walczyli z niemilosiernie gryzącym rojami komarów i muszek. Natomiast w miejscach zamieszkania, tak zimą, jak i latem, cierpieli z powodu plagi karaluchów, pluskw i wesz - nosicieli tyfusu, malarii, duru i wywołujące zapalenie opon mózgowych zakończone w większości przypadków śmiercią. O pomocy medycznej nie było mowy

Do skrajnego wyczerpania, a nawet śmierci doprowadzał ich fizyczny głód. Szczególnie dzieci, żyli w ciągłym niedożywieniu. Rodzice nadludzkim wysiłkiem i wszelkimi dostępnymi metodami zdobywali dla nich jedzenie. Nie rzadko sami głodni do granic wytrzymałości oddawali dzieciom ostatni kęs chleba, łyżkę zupy, łyk wody. Mimo tej heroicznej walki rodziców dzieci masowo umierali.

Nie do zniesienia była bezdomność i konieczność bytowania w jednej ziemiance czy baraku z obcymi i o różnej kulturze bytowania ludźmi. Barak czy ziemianka była jedynie legowiskiem i nie dawały żadnego poczucia bezpieczeństwa. Takie bytowanie było zasadniczym czynnikiem zniewolenia i obdzierania zesłańców z resztek ludzkiej godności.

Ci, którzy przeżyli Syberię postanowili wydobyć z cienia zapomnienia martyrologię syberyjską Polaków. Za wszelką cenę chcieli, aby ich przeżycia syberyjskie stanowiły przestrożę dla przyszłych pokoleń. Ale im na to nie pozwolono przez prawie pół wieku trwania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W latach osiemdziesiątych XX w., kiedy ruch wolnościowy w Europie Wschodniej z roku na rok przybierał na sile stało się jasne, że system komunistyczny w Polsce upada, że powoli także opada kurtyna milczenia o nieludzkim komunistyczno - stalinowskim systemie sprawowania władzy w państwach tzw. obozu socjalistycznego.



Gulagi i inne obozy zagłady polskich zesłańców na terenach Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Sybiracy dostrzegając te zmiany zaczynają odważniej mówić i pisać o tamtych strasznych nocach wywózki i latach pobytu na nieludzkiej ziemi, o Katyniu, Miednoje, Ostaszkowie – miejscach zbiorowego mordy polskich oficerów. Zaczynają dostrzegać potrzebę reaktywowania Związku Sybiraków - reprezentanta ich interesów.